

ZBIGNIEW DALEWSKI
(Warszawa)

PASOWANIE NA RYCERZA KSIĄŻĄT POLSKICH WE WCZEŚNIEJSZYM ŚREDNIOWIECZU: ZNACZENIE IDEOWE I POLITYCZNE

Pomimo klęski poniesionej w 1195 r. w bitwie nad Mozgawą, Mieszko Stary nie porzucił myśli o odzyskaniu krakowskiego tronu. Wkrótce też rozpoczął na nowo starania zmierzające do ponownego zdobycia pryncypackiej władzy. Tym razem jednak stary książę, pomny bolesnych doświadczeń z poprzedniej wyprawy na Kraków, nie zdecydował się na dochodzenie swych racji na polu walki. Podjął natomiast próbę sięgnięcia po pryncypat na drodze zabiegów dyplomatycznych. Zaproponował więc matce Leszka Białego, księżnej Helenie: „Niech syn twój odstąpi mi pryncypat, a ja przybiore go za syna. I gdy następnie odznaczę go pasem rycerskim, przywrócę mu go, a jego samego ustanowię prawomocnym obyczajem dziedzicem tak, aby godność krakowska, ba pryncypat nad całą Polską utwierdził się w twoim rodzie przez nieprzerwane następstwo”¹. Leszek i jego matka, uznając że „bezpieczniej będzie szanować stryja jak ojca niż stale mieć w nim wroga; i lepiej rządzić z łaski stryja niż być wciąż zależnym od upodobania pospólstwa” przystali na propozycję Mieszka. Na zwołanym specjalnie w tym celu wiecu obie strony zaprzysięgły postanowienia układu i Mieszko objął w 1198 r. ponownie rządy w Krakowie². Jednakże stary książę szybko zapomniał o swoich obietnicach oraz złożonej przez siebie przysiędze i nadaremnie „prosi Lestek stryja, aby pasował go na rycerza; prosi, nalega, żeby stryj spełnił przyrzeczenie i ustanowił go stałym w Krakowie dziedzicem”³.

Z relacji *Kroniki* Wincentego Kadłubka poświęconej wypadkom z 1198 r. wynika, iż w układach między Mieszkiem a Heleną przywiązywano szczególną wagę do ceremonii przypasania Leszkowi przez Mieszka rycerskiego pasa. W przekazie Kadłubka rysuje się wyraźna zależność między pasowaniem Leszka a ustanowieniem go przez Mieszka swoim następcą i przekazaniem na powrót władzy nad Krakowem. Odmowa Mieszka wypełnienia przyjętego na siebie zobowiązania pasowania bratanka wydaje się zamykać Leszkowi drogę do krakowskiego tronu i przekreślać nadzieje na przejęcie

¹ Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przeł. i opr. B. Kürbis, Wrocław 1992, s. 262; *Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, MPH n.s., t. 11, IV, 25, s. 187 „Cedat mihi filius tuus principatum, quem ego in filium adoptem, eique consequenter militiae cingulo a me insignito eundem restitutum, ipsumque heredem legitima sollennitate institutum, ut Cracoviensis dignitas, immo totius Poloniae principatus in tua stirpe perpetua successione solidetur”.

² Mistrz Wincenty, op. cit., s. 263; *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 25, s. 188.

³ Mistrz Wincenty, op. cit., s. 264; „Rogat dux Lestco, militiae primitiis insigniri: rogat, instat, ratam fore patruis sponsonem et se Cracoviae heredem in solidum institui”, *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 25, s. 188.

od niego w przyszłości pryncypackiej zwierzchności. Znaczenie, jakie w rokowaniach prowadzonych między Mieszkiem a Leszkiem miała uroczystość przypasania rycerskiego pasa, sprawia zatem, iż warto postawić pytanie o miejsce ceremonii pasowania władcy w rzeczywistości politycznej i ideowej dwunastowiecznej Polski i zastanowić się nad rodzajem łączonych z tą ceremonią wyobrażeń.

Wydobyty przez mistrza Wincentego związek między ceremonią pasowania a możliwością przystąpienia przez władcę do wypełniania jego monarszych funkcji znajduje wielorakie poświadczenia w różnorodnym materiale porównawczym. Szczególnie wyraźnie zależność między aktem wręczenia władcy broni, zwłaszcza miecza, a przejęciem przez niego monarszej władzy zaznaczyła się we wczesnym średniowieczu w tradycji karolińskiej. Wiele przemawia za tym, że dla władców karolińskich ceremonia przekazania czy przypasania nowemu monarsze miecza miała konstytutywny charakter i służyła wprowadzeniu kandydata do tronu w królewskie prawa. Wraz z wręceniem miecza dochodziło do przekazania nowemu władcy królewskiej zwierzchności i stawało się możliwe przystąpienie przez niego do wypełniania monarszych zadań⁴.

Ceremonie wręczenia czy przypasania władcy miecza znajdują jednakże liczne poświadczenia również w okresie późniejszym, w wieku XI i XII. Niemniej, na pierwszy przynajmniej rzut oka, wydają się one mieć już nieco inny charakter niż ceremonie karolińskie. Ich związek z objęciem przez nowego władcę tronu nie jest już tak oczywisty. Inaczej też niż pasowania karolińskie, uroczystości wręczenia miecza monarsze w XI i XII w. zaczynają być coraz częściej opisywane w kategoriach „rycerskich”. Jednocześnie w źródłach jedenasto- i dwunastowiecznych z większą częstotliwością zaczynają się również pojawiać relacje dotyczące pasowań nie tylko królów czy innych większych władców terytorialnych, lecz także drobniejszych feudałów czy nawet „prostych” rycerzy. Proces ten nie przebiegał jednak równomiernie. Między Cesarstwem a Francją dostrzec można wyraźne zróżnicowanie pod względem społecznego zasięgu ceremonii pasowania i zakresu odwoływania się do określeń „rycerskich”. Początkowo ze stosowaniem terminologii „rycerskiej” w stosunku do władców czy wielkich feudałów spotykamy się głównie w źródłach francuskich i anglonormandzkich. Z obszaru Francji i państwa anglonormandzkiego pochodzą też najwcześniejsze przykłady pasowań „zwykłych” rycerzy. Natomiast w źródłach z terenu Cesarstwa po drugą połowę XII w. mowa jest głównie o pasowaniach synów królów i książąt, w odniesieniu do których unika się zazwyczaj terminów „rycerskich”, wskazując jedynie na fakt przekazania im miecza. Niemniej pod koniec XII w. ceremonia przypasania miecza nabiera już powszechnie charakteru pasowania rycerskiego, wprowadzającego młodego człowieka do grona „rycerzy”⁵.

⁴ Zob. W. Erben, *Schwertleite und Ritterschlag. Beiträge zu einer Rechtsgeschichte der Waffen*, „Zeitschrift für historische Waffenkunde” 8, 1918–1920, 5–6, s. 108 nn.; J. Flori, *Les origines de l'adoubement chevaleresque: étude des remises d'armes et du vocabulaire qui exprime dans les sources historiques latines jusqu'au début du XIII^e siècle*, „Traditio” 35, 1979, s. 218 nn.; E. Orth, *Formen und Funktionen der höfischen Ritterhebung*, w: *Curialitas. Studien zu Grundfragen der höfisch-ritterlichen Kultur*, Göttingen 1990, s. 132.

⁵ Zob. np. P. Guilhiermoz, *Essai sur l'origine de la noblesse en France au Moyen Age*, Paris 1902, s. 393 nn.; W. Erben, op. cit., s. 105–168; E. H. Massmann, *Schwertleite und Ritterschlag, dargestellt auf Grund der mittelhochdeutschen literarischen Quellen*, Hamburg 1932; E. Pietzner, *Schwertleite und Ritterschlag*, Heidelberg 1934; M. Bloch, *Spoleczeństwo feudalne*, Warszawa 1981, s. 471 nn.; J. Blumke, *Studien zum Ritterbegriff im 12. und 13. Jahrhundert*, Heidelberg 1964, s. 101 nn.; tenże, *Courtly Culture. Literature and Society in the High Middle Ages*, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1991, s. 231 nn.; P. van Luyn, *Les milites dans la France du XI^e siècle*, „Le Moyen Age” 72, 1971, s. 217 nn.; J. M. van Winter, „*Cingulum militiae*”. *Schwertleite en „miles”*

Nie podejmując w tym miejscu złożonej i budzącej wciąż dyskusję kwestii genezy rytu rycerskiego pasowania, jego związku z karolińskimi uroczystościami przekazania broni, problemu wielorakich funkcji, jakie w XI i XII w. łączono z obrzędem pasowania na rycerza, czy wreszcie kształtowania się warstwy i ideologii rycerskiej⁶, pragniemy jedynie zwrócić uwagę na kilka zasadniczych zagadnień, które wiążą się bezpośrednio z interesującą nas nie dopełnioną ceremonią pasowania Leszka Białego.

W trakcie XI, a zwłaszcza w XII w. obrzęd rycerskiego pasowania wydaje się mieć przede wszystkim charakter swoistego rytu inicjacyjnego, wprowadzającego młodzieńca do grona rycerzy, chociaż brak było jednoznacznie określonych reguł dotyczących wieku, w jakim młody człowiek powinien zostać pasowany na rycerza. Ogólnie rzecz biorąc jednak, pasowanie oznaczało zakończenie okresu niesamodzielnej młodości, wyzwolenie się spod zależności ze strony opiekunów i pozwalało obdarzonemu rycerskim pasem na podejmowanie samodzielnych zadań, także na arenie publicznoprawnej. Nierzadko zatem ceremonia pasowania związana była właśnie z pierwszymi publicznymi, dorosłymi wystąpieniami — objęciem lenna, pierwszą wyprawą wojenną czy uroczystościami ślubnymi⁷. Szczególnie wyraźnie jednak publicznoprawny charakter rycerskiego pasowania rysuje się w przypadku ceremonii wręczenia miecza władcóm lub ich synóm. Wydaje się bowiem, że również w XI, a także w XII w. ceremonia przypasania monarsze miecza, pomimo włączenia w nią nowych „rycerskich” treści, zachowała w znaczącej mierze swój inauguracyjny charakter, służąc nadal zamanifestowaniu faktu przystąpienia przez władcę do wypełniania monarszych zadań.

— *terminologie als spiegel van veranderend menselijk gedrad*, „Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” 44, 1976, 1, s. 1–92; J. Flori, *Sémantique et société medievale: le verbe adouber et son évolution au XII^e siècle*, „Annales ESC” 31, 1976, 5, s. 915–940; tenże, *Les origines*, s. 209–272; tenże, *Pour une histoire de la chevalerie. L'adoubement dans les romans de Chrétien de Troyes*, „Romania” 100, 1979, s. 21–53; tenże, *Du nouveau sur l'adoubement des chevaliers. XI–XIII^e siècles*, „Le Moyen Age” 91, 1985, s. 201–226; tenże, *Aristocratie et valeurs „chevaleresques” dans la seconde moitié du XII^e siècle. L'exemple des lais de Marie de France*, „Le Moyen Age” 96, 1990, s. 35–65; M. Keen, *Chivalry*, New Haven–London 1984, s. 64 nn.; E. Orth, op. cit., s. 128–170; F.-R. Erkens, *Militia und Ritterschaft. Reflexionen über die Entstehung des Rittertums*, „Historische Zeitschrift” 258, 1994, 3, s. 646 nn.

⁶ Poza pracami wymienionymi wyżej zob. C. Erdmann, *Die Entstehung des Kreuzzugsgedankes*, Stuttgart 1935; J. Fleckenstein, *Zur Frage der Abgrenzung von Bauer und Ritter*, w: tegoż, *Ordnungen und formende Kräfte des Mittelalters*, Göttingen 1991, s. 307–314; tenże, *Die Entstehung des niederen Adels und das Rittertum*, w: *ibid.*, s. 333–356; tenże, *Zum Problem der Abschließung des Ritterstandes*, w: *ibid.*, s. 357–376; tenże, *Rittertum und höfische Kultur. Entstehung — Bedeutung — Nachwirkung*, w: *ibid.*, s. 421–436; tenże, *Über den engeren und den weiteren Begriff von Ritter und Rittertum (miles und militia)*, w: *Person und Gemeinschaft im Mittelalter*, Sigmaringen 1988, s. 377–392; G. Duby, *Les origines de la chevalerie*, w: *Settimane di Studio del Centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo*, t. 15 (Ordinamenti militari in occidente nell'alto medioevo, 2), Spoleto 1968, s. 739–761; tenże, *La diffusion du titre chevaleresque sur le versant méditerranéen de la chrétienté latine*, w: *La noblesse au Moyen Age*, Paris 1976, s. 39–76; G. Althoff, *Nunc fiunt Christi milites, qui dudum extiterunt raptores. Zur Entstehung von Rittertum und Ritterethos*, „Saeculum” 32, 1981, s. 317–333; K. Leyser, *Early Medieval Canon Law and the Beginnings of Knighthood*, w: *Institutionen, Kultur und Gesellschaft im Mittelalter*, Sigmaringen 1984, s. 549–566; K. F. Werner, *Du nouveau sur un vieux thème. Les origines de la „noblesse” et de la „chevalerie”*, „Comptes rendu de l'Académie des Inscription et Belles Lettres”, 1985, s. 186–200; A. Barbero, *L'aristocrazia nella società francese del Medio Evo. Analisi delle fonte letterarie (secoli X–XIII)*, Bologna 1987; tenże, *Noblesse et chevalerie en France au Moyen Age. Une réflexion*, „Le Moyen Age” 97, 1991, 3–4, s. 431–449; M. Stanesco, *Jeux d'errance du chevalier médiéval: aspects ludiques de la fonction guerrière dans la littérature du Moyen Age flamboyant*, Leiden 1988; D. Barthélemy, *Qu'est ce que la chevalerie en France aux X^e et XI^e siècles?*, „Revue Historique” 118, 1993, 587, s. 15–74.

⁷ Por. zwłaszcza P. Guilhaumoz, op. cit., s. 418 nn.; J. Bumke, *Studien*, s. 109 nn.; E. Orth, op. cit., s. 154 nn.

W X w. ceremonia inauguracji władcy, przynajmniej w państwach wyrosłych z imperium karolińskiego, uzyskała ostatecznie liturgiczny charakter i włączona została w obrzędową tradycję Kościoła. Zasadniczymi momentami uroczystości przekazania władzy nowemu monarsze były: ryt namaszczenia i obrzęd wręczenia królowi przez duchownych insygniów władzy. Różne średniowieczne ordines koronacyjne przewidywały wyposażenie nowego monarchy w różnego rodzaju insygnia. Niemniej we wszystkich tradycjach koronacyjnych wśród oznak przekazywanych nowemu władcy w obrzędzie sakry na dowód przejęcia przez niego królewskiej władzy znajdował się zawsze, obok korony czy berła, również miecz. Miecz wręczony królowi służył do obrony Kościoła, wdów, sierot, utwierdzeniu sprawiedliwości i walce z nieprzyjaciółmi wiary. Ceremonia przekazania miecza, wskazując na odpowiedzialność władcy za utrzymanie naturalnego porządku w powierzonym mu przez Boga królestwie, akcentowała zatem — obok sędziowskich — również jego kwalifikacje rycerskie. Miecz przypasany władcy stanowił widomy znak jego zdolności podołania ciężącym na monarsze obowiązkom, dowodził możliwości skutecznego sprawowania przez niego królewskiej władzy⁸.

Wydaje się jednak, że pomimo włączenia rytu pasowania w liturgiczny obrzęd królewskiej sakry odczuwano w dalszym ciągu potrzebę wyraźniejszego jeszcze zaznaczenia zdolności władcy do przyjęcia na siebie monarszych zadań przez osobną ceremonię przekazania mu uzbrojenia, a zwłaszcza miecza. Szczególnie w przypadku monarchów wprowadzonych na tron w młodym wieku ceremonia ponownego pasowania w momencie osiągnięcia przez nich wieku sprawnego dodatkowo potwierdzała ich prawa do posiadania królewskiej władzy i miała im umożliwić przystąpienie do sprawowania samodzielnych rządów. W tych kategoriach należy zapewne oceniać ceremonię pasowania króla niemieckiego Henryka IV w Wormacji w 1065 r.⁹ Podjęte wówczas przez Henryka działania nie pozostawiają wątpliwości co do znaczenia, jakie w planach politycznych młodego władcy przypadało wormackiej uroczystości.

Wkrótce po zakończeniu ceremonii przypasania mu miecza Henryk wyruszył w objazd swojego królestwa. W tradycji stanowienia władców niemieckich w XI w. objazd państwa, podejmowany po zakończeniu obrzędów koronacyjnych, stanowił ostatni etap procesu inauguracyjnego i pozwalał ostatecznie nowo koronowanemu monarsze na prawomocne przejęcie władzy¹⁰. Jednakże w 1054 r. uroczystości sakry Henryka IV, koronowanego jeszcze za życia ojca Henryka III w wieku czterech lat, nie znalazły swojego dopełnienia w pokoronacyjnym objeździe. Nie widać także, aby w 1056 r., po śmierci Henryka III, Henryk IV dokonał objazdu państwa. Potwierdzeniu jego prawa do tronu po śmierci ojca służyć miała jedynie ponowna intronizacja na

⁸ Por. C. A. Bouinan, *Sacring and Crowning. The Development of the Latin Ritual for the Anointing of Kings and the Coronation of an Emperor before the Eleventh Century*, Groningen-Djakarta 1957, s. 127 nn.; P. E. Schramm, *Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters*, t. 3, Stuttgart 1969, s. 44 nn., 76 nn.; J. M. van Winter, op. cit., s. 32 nn.; J. Flori, *L'idéologie du glaive. Préhistoire de la chevalerie*, Genève 1983, s. 84 nn.; R. Elze, *Königskrönung und Ritterweihe. Der Burgundische Ordo für die Weihe und Krönung des Königs und der Königin*, w: *Institutionen, Kultur und Gesellschaft*, Sigmaringen 1984, s. 327–342.

⁹ *Lamperti monachi Hersfeldensis Opera*, wyd. O. Holder-Egger, MGH SS rer. Ger. in usum scholarum, Hannoverae 1894, s. 94; zob. W. Erben, op. cit., s. 109; P. Guilhaumoz, op. cit., s. 412; J. M. van Winter, op. cit., s. 11, 21; J. Flori, *Les origines*, s. 219.

¹⁰ Zob. R. Schmidt, *Königsumritt und Huldigung in ottonisch-salischer Zeit*, „Vorträge und Forschungen” 6, 1961, s. 97–233.

kamiennym tronie w Akwizgranie. Henryk IV w swój pierwszy objazd państwa wyruszył dopiero w 1065 r. Związek między ceremonią pasowania Henryka a podjętym przez niego objazdem z pewnością nie miał charakteru przypadkowego. Ryt pasowania, dowodząc pełnoletności młodego władcy i uwalniając go spod dokuczliwej kurateli opiekunów, pozwalał wreszcie Henrykowi na przystąpienie do działań zamykających jego rozpoczętą przed laty inaugurację i utwierdzających ostatecznie jego panowanie. Objazd z 1065 r., nawiązujący do tradycyjnych pokoronacyjnych objazdów monarszych, miał przekonać wszystkich, że wyposażony już w miecz monarcha przejmuje w pełni władzę nad królestwem powierzonym mu przed jedenastu laty w obrzędzie sakry. W wormackim pasowaniu widzieć można zatem swego rodzaju ponowną inaugurację Henryka, otwierającą nowy, samodzielny etap jego panowania i umożliwiającą wystąpienie przed poddanymi w charakterze „prawdziwego” władcy¹¹.

Zbliżone treści łączyły się zapewne także z ceremonią pasowania króla Francji Filipa I, którego pod koniec lat sześćdziesiątych XI w. hrabia Flandrii Baldwin VI „regalis insignivit militiae armis”¹². Filip, koronowany w 1059 r., wyniesiony został na królewski tron, podobnie jak Henryk IV, jeszcze za życia swojego ojca, w wieku sześciu lat¹³. Można zatem się domyślać, że również w jego przypadku dopełniona blisko dziesięć lat po koronacji ceremonia pasowania, dowodząc pełnoletności młodego monarchy, miała wyposażyć go w środki pozwalające mu na samodzielne przejście królewskiej władzy.

Na charakter wyobrażeń łączonych z ceremonią monarszego pasowania i pozycję, jaka rytowi przypasania władcy miecza przypadała wśród podstawowych instrumentów władzy wcześniejszego średniowiecza, dodatkowe światło wydaje się rzucać relacja Wilhelma z Malmesbury poświęcona pasowaniu księcia Normandii Wilhelma I przez króla Francji Henryka I. Opisując pierwsze lata panowania księcia Wilhelma, wyniesionego na tron w 1035 r. w wieku zaledwie siedmiu, ośmiu lat, Wilhelm z Malmesbury rozwodzi się szeroko nad nieszczęściami, jakie spadają na kraj, którym włada nieletni monarcha. Zmianę sytuacji przynosi dopiero pasowanie młodego księcia, który „militiae insignia a rege Francorum accipiens, provinciales in spem quietis erexit”¹⁴. Porządek w państwie utrzymać może zatem jedynie, jak dowodzi kronikarz, władca, który został pasowany. Ceremonia przypasania miecza wchodzącemu w dorosłość władcy służy potwierdzeniu jego prawa do sprawowania władzy i pozwala mu na urzeczywistnienie monarszych aspiracji oraz skuteczne wypełnianie stojących przed nim zadań.

Przywołane wyżej przykłady monarszych pasowań przekonują o znaczeniu, jakie w XI i XII w. miał fakt ceremonialnego przekazania władcy miecza. Uroczystość pasowania zdaje się pełnić rolę swego rodzaju rytu inauguracyjnego, dzięki któremu

¹¹ Zob. G. Schleibelreiter, *Der Regierungsantritt des römisch-deutschen Königs (1056–1138)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 81, 1973, s. 2 nn.

¹² *Recueil des actes de Philippe I^{er}, roi de France*, wyd. M. Prou, Paris 1908, s. 32; zob. P. Guilhaumez, op. cit., s. 415, p. 65; J. M. van Winter, op. cit., s. 63; J. Flori, *Les origines*, s. 221; J. Bumke, *Courtly*, s. 232; E. Orth, op. cit., s. 145, p. 75; D. Barthélemy, op. cit., s. 48.

¹³ *Ordines coronationis Franciae. Texts and Ordines for the Coronation of Frankish and French Kings and Queens in the Middle Ages*, wyd. R. A. Jackson, t. 1, Philadelphia 1995, s. 217 nn.; zob. też A. W. Lewis, *Royal Succession in Capetian France. Studies on Familial Order and State*, Cambridge–London 1981, s. 45 nn.

¹⁴ *Wilhelmi Malmesbiriensis monachii De gestis regum Anglorum libri quinque*, wyd. W. Stubbs, *Rerum Britannicarum Medii Aevi Scriptores*, t. 90, London 1889, III, 230, s. 286; zob. P. Guilhaumez, op. cit., s. 396, p. 10; W. Erben, op. cit., s. 109; J. M. van Winter, op. cit., s. 66; E. Orth, op. cit., s. 145, p. 72.

— niezależnie od dopełnionej wcześniej ceremonii sakry czy książęcej intronizacji, jak miało to miejsce zapewne w przypadku Wilhelma¹⁵ — dochodzi powtórnie do przekazania władcy monarszej zwierzchności.

Niemniej szczególne okoliczności towarzyszące monarszym wyniesieniom zarówno Henryka IV, jak i Filipa I czy Wilhelma Zdobywcy skłaniają do ostrożności przed wysuwaniem daleko idących wniosków. We wszystkich tych trzech przypadkach pasowanie związane jest z osiągnięciem przez młodych władców pełnoletności i służyć się wydaje w pierwszym rzędzie zaznaczeniu faktu wkroczenia przez nich w dorosłość. Pełnoletność z kolei umożliwia przejęcie samodzielnych rządów i uwolnienia spod zależności ze strony opiekunów. Przy takim ujęciu sprawy ryt pasowania straciłby swój konstytutywny charakter, a jego przeprowadzenie warunkowane by było jedynie naturalnymi procesami biologicznymi i potrzebą mocniejszego ceremonialnego podkreślenia momentu przejścia z jednej grupy wiekowej do drugiej.

Wydaje się jednak, że wyraźnie rysujący się w źródłach związek między ceremonią pasowania a osiągnięciem dojrzałości miał znacznie bardziej złożony charakter. Nie powinien on też przesłaniać rzeczywistego sensu uroczystości przypasania władcy miecza. Odnosi się bowiem wrażenie, że to nie tyle obrzęd pasowania stanowił konsekwencję osiągnięcia przez młodego władcę wieku sprawnego, co raczej pełnoletność władcy wynikała z faktu dopełnienia rytu przekazania mu miecza. W przypadku interesujących nas ceremonii monarszych pasowań mniejsze znaczenie ma pełnoletność w sensie publicznoprawnym. Istotna jest przede wszystkim pełnoletność, jeśli można tak rzec, symboliczna.

W ten sposób zapewne należy rozumieć decyzję o poprzedzeniu w 1216 r. uroczystości koronacyjnych dziesięcioletniego wówczas króla Anglii Henryka III ceremonią przypasania mu rycerskiego pasa¹⁶. Podobnie w przypadku inauguracji panowania króla francuskiego Ludwika IX w 1226 r., przed dopełnieniem koronacji w Reims przeprowadzono w Soissons ceremonię pasowania młodego, jedenastoletniego władcy¹⁷. W 1249 r. jedynie w wyniku sporów między możnymi nie poprzedzono wyniesienia ośmioletniego króla Szkocji Aleksandra III ceremonią rycerskiego pasowania¹⁸. Z pewnością, w XIII w. uroczystość rycerskiego pasowania niosła ze sobą już inne treści, niż miało to miejsce w XI czy nawet XII w. Sądzić jednak należy, że przebijająca z tych przekazów troska o poprzedzenie ceremonii koronacyjnej uroczystością opasania młodego władcy rycerskim pasem w dużym stopniu znajdowała swoje uzasadnienie w starych wyobrażeniach o roli monarszego pasowania, widzących w rycie przekazania monarsze miecza obrzęd wprowadzający go w pełnię królewskich praw¹⁹. Uroczystość pasowania dowodziła bowiem rycerskich kwalifikacji władcy, a tym samym jego zdolności podołania jednemu z głównych monarszych zadań — utrzymania ładu i porządku w powierzonym mu w rycie inauguracyjnym królestwie i odparcia zewnętrznych zagrożeń. W ten sposób ceremonia pasowania umożliwiała monarsze, bez względu na jego wiek, wystąpienie przed poddanymi w charakterze rzeczywistego

¹⁵ Zob. H. Hoffmann, *Französische Fürstenweihen des Hochmittelalters*, „Deutsches Archiv” 18, 1962, I, s. 98.

¹⁶ Zob. P. Guilhiermoz, op. cit., s. 396, p. 10.

¹⁷ P. Guilhiermoz, op. cit., s. 396, p. 10, s. 418, p. 74; J. Flori, *Les origines*, s. 222.

¹⁸ Zob. F. W. Skene, *The Coronation Stone*, „Proceeding of the Society of Antiquarian of Scotland” 8, 1871, s. 71 nn.; A. A. M. Duncan, *Scotland. The Making of Kingdom*, Edinburgh 1975, s. 554 nn.

¹⁹ Por. J. Flori, *Les origines*, s. 222 nn.; M. Keen, op. cit., s. 72 nn.

władcy, potrafiącego zadbać o ich bezpieczeństwo. Stąd też do prawomocnego przejścia władzy nie wystarczało dopełnienie rytów inauguracyjnych, królewskiej koronacji czy książęcego wyniesienia. Niezbędne było dodatkowe zamanifestowanie praw do tronu w akcie ceremonialnego przekazania miecza, w którym znajdował swoje uzewnętrznienie militarny, rycerski aspekt monarszej zwierzchności.

Nie chcemy jednak w żadnym razie przeciwstawiać monarszego charyzmatu, udzielanego królowi w rycie sakry, rycerskim funkcjom władcy, jego wojskowemu przewodnictwu²⁰. Pragniemy jedynie wskazać na pewną dwutorowość przebiegu monarszych inauguracyj, wynikająca z potrzeby mocniejszego rytualnego uwypuklenia — poprzez ceremonię pasowania — zdolności monarchy do sprostania wojskowym, rycerskim obowiązkom nakładanym na niego w obrzędzie inauguracyjnym. W tym sensie ryt pasowania sam pełni również rolę obrzędu inauguracyjnego, umożliwiającego władcy — powtórzmy to: niezależnie od jego wieku — przystąpienie do wykonywania monarszych zadań. W rezultacie akt pasowania służyć mógł również, w szczególnych sytuacjach, manifestacji monarszych aspiracji, unaocznieniu praw kandydata do tronu do przejścia władzy, zademonstrowaniu jego możliwości „bycia” władcą²¹.

Takie cele stawiano zapewne przed ceremonią pasowania przez króla szkockiego Dawida I młodego hrabiego Andegawenii Henryka, późniejszego króla Anglii Henryka II. Do pasowania Henryka doszło w 1149 r., wkrótce po jego przybyciu do Anglii z zamiarem ubiegania się o angielską koronę²². Można sądzić zatem, że w zamyśle Henryka, przygotowującego się właśnie do decydującego starcia ze Stefanem z Blois, uroczystość założenia mu rycerskiego pasa miała przekonać wszystkich o posiadaniu przez niego wymaganych od władcy rycerskich kwalifikacji i stanowić pierwszy etap jego monarszej inauguracyj, której dopełnienie przynieść miała, już po zwycięstwie nad Stefanem, uroczystość królewskiej sakry²³. Podobnie pasowanie przez Henryka w 1185 r. jego syna Jana pozostawać się wydaje w związku z planami przekazania mu zwierzchności nad Irlandią. Pasowany na rycerza Jan mógł przystąpić do urzeczywistnienia swoich roszczeń do władzy nad Irlandią, które ostatecznie potwierdzić miała koronacja dokonana za pomocą korony, przysłanej specjalnie w tym celu przez papieża²⁴. Również okoliczności towarzyszące przypasaniu rycerskiego pasa w 1202 r. księciu Bretanii Arturowi — żeby pozostać w kręgu Plantagenetów — przez króla Francji Filipa II Augusta przekonują o szczególnym, stanowiącym o możliwościach realizacji władczych uprawnień charakterze rycerskiego pasowania. Artur bowiem wraz z rycerskim pasem otrzymał od Filipa Augusta rękę jego córki Marii, potwierdzenie swych praw do Bretanii oraz nadanie Poitou i Andegawenii, znajdujących się w rękach jego stryja, króla Anglii, Jana bez Ziemi. Wkrótce po zakończeniu ceremonii pasowania wyposażony już przez Filipa w miecz Artur wyruszył przeciw Janowi,

²⁰ Por. D. Barthélemy, op. cit., s. 49.

²¹ Por. J. Bumke, *Studien*, s. 109.

²² *Chronique de Robert de Torigni*, wyd. L. Delisle, Rouen 1872, s. 251 nn.; zob. P. Guilhaumez, op. cit., s. 394, p. 4, s. 418; J. M. van Winter, op. cit., s. 77.

²³ Zob. W. L. Warren, *Henry II*, London 1973, s. 180.

²⁴ *Radulfi de Diceto, Lundenensis decani, Ymagines Historiarum*, wyd. W. Stubbs, *Rerum Britannicarum Medii Aevi Scriptores*, t. 62/2, London 1876, s. 38; zob. P. Guilhaumez, op. cit., s. 419, p. 76; W. Erben, op. cit., s. 110; P. E. Schramm, *Geschichte des englischen Königtums im Lichte der Krönung*, Weimar 1937, s. 54; J. M. van Winter, op. cit., s. 79; W. L. Warren, *King John*, Berkeley–Los Angeles 1978, s. 35 nn.; do koronacji jednak w końcu nie doszło.

zamierzając dochodzić swoich racji na polu walki. Akt pasowania wydaje się zatem z jednej strony zaświadczać o prawach Artura do przejęcia należnego mu dziedzictwa, a z drugiej wyposażyć go w środki umożliwiające skuteczne ubieganie się o nie²⁵.

Dla naszych rozważań specjalne znaczenie ma jednak relacja *Kroniki* Galla poświęcona uroczystościom pasowania Bolesława Krzywoustego. Przekonuje ona bowiem, że również w Polsce w początkach XII w. ceremonii wręczenia władcy miecza przypisywano szczególne wartości i w poważnej mierze łączono z nią wyobrażenia o możliwościach przystąpienia przez władcę do realizacji jego monarszych uprawnień. Przyjrzyjmy się więc dokładnie przekazowi Galla.

Do uroczystości pasowania Bolesława doszło w Płocku w dzień Wniebowzięcia Panny Marii. Data roczna nie jest pewna²⁶. Karol Maleczyński wskazywał na rok 1101. Wzór dla ceremonii płockiej stanowić miała, w jego przekonaniu, uroczystość wręczenia miecza przez cesarza Henryka IV jego synowi Henrykowi V, która odbyła się w Leodium na Wielkanoc tego roku²⁷. Powyższy domysł nie wydaje się niezasadny. Władysław Hermana łączyły z dworem cesarskim bliskie, także rodzinne przecieże, stosunki. Podejmowane przez Hermana różnorodne działania, w których dostrzec można zamysł naśladowania monarszych zachowań cesarskich, wskazują, iż w otoczeniu polskiego księcia przywiązywano dużą wagę do aktów ceremonialnych, służących demonstracji splendoru i majestatu władcy²⁸. W ten zestaw przedsięwzięć mogła też wpisywać się ceremonia przypasania miecza księżcemu synowi i nie jest wykluczone, że przeprowadzona z rozmachem uroczystość w Leodium wpłynęła bezpośrednio na decyzję Władysława Hermana o dopełnieniu w Płocku obrzędu pasowania Bolesława Krzywoustego. Niemniej łączenie płockich uroczystości opasania rycerskim pasem Bolesława Krzywoustego wyłącznie z ceremonią pasowania Henryka V nie wydaje się konieczne. Miecz przypasano przecieże już wcześniej — jak można wnosić z relacji Galla — także starszemu synowi Władysława Hermana, Zbigniewowi²⁹. W tym miejscu nie podejmujemy się jednak rozstrzygnięcia kwestii ewentualnych inspiracji płockiego spektaklu. Niezależnie bowiem od tego, czy — a jeśli tak, to w jakiej mierze — ceremonie pasowania obu synów Hermana łączyć można z monarszymi aspiracjami tego księcia i przyjmowaniem na dworze polskim niemieckich wzorów ceremonialnych, znaczenie, jakie w *Kronice* Galla przywiązuje się do podkreślenia faktu opasania Bolesława Krzywoustego rycerskim pasem, przekonuje, że ryt pasowania władcy stanowił już wówczas w Polsce obrzęd o wyraźnie określonych i jednoznacznie rozumianych treściach. Powróćmy zatem do przekazu Galla.

Władysław Herman, widząc że Bolesław „etate floreat, gestique militaribus prepollebat”, postanowił przypasać mu uroczyście miecz. Przygotowania do płockiej uroczystości zakłóciła jednak wiadomość o pomorskim napadzie na Santok. Zaden

²⁵ *Oevres de Rigord et de Guillaume le Breton*, wyd. H. F. Delaborde, Paris 1882, s. 152, 210; zob. P. Guilhiermoz, op. cit., s. 418, p. 74; W. Erben, op. cit., s. 110; J. M. van Winter, op. cit., s. 85; J. Flori, *Les origines*, s. 224; E. Orth, op. cit., s. 165.

²⁶ Zob. T. Tyc, *Zbigniew i Bolesław*, Poznań 1927, s. 13; R. Grodecki, *Zbigniew książę Polski*, w: *Studia staropolskie ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 77.

²⁷ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 47; pasowanie Henryka V zob. *Annalista Saxo*, wyd. G. Waitz, MGH SS, t. 6, s. 734; *Annales Magdeburgenses*, wyd. G. H. Pertz, MGH SS, t. 16, s. 180.

²⁸ R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1989, s. 160 nn.

²⁹ *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. C. Maleczyński, MPH s.n., t. 2, II, 17, s. 85.

z możliwych nie zdecydował się wyruszyć przeciw napastnikom. Wojsko przeciw Pomorzanom poprowadził więc sam Bolesław. Odnosił nad nimi zwycięstwo i „sic rediens armiger victor a patre gladio precinctus cum ingenti tripudio sollempnitatem celebravit”. Wraz z Bolesławem Władysław Herman „ob amorem et honorem filii” przepasał pasem rycerskim w czasie płońskiej uroczystości również wielu jego rówieśników³⁰.

Na pierwszy rzut oka uroczystość pasowania Bolesława wydaje się służyć jedynie podkreśleniu rycerskich zalet młodego księcia, nie wpływając bezpośrednio na jego pozycję w państwie, zakres jego władzy czy możliwości politycznego i militarnego działania. Zasadnicze decyzje dotyczące podziału państwa i wydzielenia synom osobnych dzielnic Władysław Herman podjął już bowiem wcześniej³¹. Wcześniej też wielokrotnie powierzał nie pasowanemu jeszcze Bolesławowi dowództwo nad wojskiem³². W relacji Galla niezależność i samodzielność przedsięwzięć politycznych oraz wojskowych nie pasowanego i nieletniego Bolesława nie budzi żadnych wątpliwości. W tym sensie zatarciu ulega nawet inicjacyjny charakter rytu pasowania. W ujęciu naszego kronikarza Bolesław w pełni wywiązuje się z monarszych zadań, zwłaszcza z obowiązku zapewnienia poddanym bezpieczeństwa, na długo przed przypasaniem mu przez ojca miecza. Nie pasowany jeszcze Bolesław znacznie skuteczniej, niż jego wyposażony już w miecz starszy brat Zbigniew, powstrzymuje pomorskie najazdy³³. Niemniej uważna lektura przekazu *Kroniki* przekonuje, że uroczystość opasania Bolesława rycerskim pasem nie była jedynie pozbawioną praktycznego znaczenia dworską ceremonią dla uczczenia faktu osiągnięcia przez młodego księcia lat sprawnych. Mogły z nią być związane znacznie poważniejsze, konkretne, polityczne treści.

Uwagę zwraca zwłaszcza relacja Galla poświęcona wyprawie Bolesława przeciw Połowcom, na którą bohater *Kroniki* wyruszył wkrótce po zakończeniu płočkih uroczystości. Wspaniałe zwycięstwo, jakie odnosi nad Połowcami przepasany już rycerskim pasem Bolesław, przedstawione jest przez Galla jako swoista zapowiedź późniejszych znakomitych dokonań, urzeczywistnionych przez Boga za pośrednictwem dzielnego władcy³⁴. Zwycięstwo nad Połowcami nie jest jednak pierwszym militarnym sukcesem Bolesława. Wielokrotnie wcześniej, zanim jeszcze został pasowany, dowodził on swojej przewagi w starciach z licznymi nieprzyjaciółmi³⁵. Bój z Połowcami jest jednak pierwszym, na jaki Bolesław wyruszył przyozdobiony rycerskim pasem. Stąd też wydaje się wynikać znaczenie, jakie przypada mu w wykładzie Galla. Odnosi się wrażenie, że Bolesław, pomimo swoich wcześniejszych militarnych przewag, dopiero z chwilą wręczenia mu przez ojca miecza mógł w pełni zademonstrować swoje rycerskie kwalifikacje i dowieść tym samym w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości swoich zdolności podołania ciężącym na władcy obowiązkom. Nic dziwnego zatem, że Gall opisując pierwsze działania podjęte przez Bolesława po śmierci Władysława Hermana w 1102 r. — po objęciu przez niego należnej mu części ojcowskiego dziedzictwa i przejściu samodzielnej władzy — po raz kolejny zaznaczył,

³⁰ Ibid., II, 18, s. 86.

³¹ Ibid., II, 8, s. 74–75.

³² Ibid., II, 7, s. 74, II, 10, s. 76.

³³ Ibid., II, 17, s. 85.

³⁴ „Bolezlao itaque milite noviter constituo, in Plaucis Deus revelavit, quanta per eum operari debeat in futuro”. Ibid., II, 19, s. 86.

³⁵ Ibid., II, 13, s. 78, II, 14, s. 78, II, 15, s. 79.

iz jego bohater wyruszył na wyprawę przeciw Pomorzanom już jako „novus miles”³⁶. Przypomnienie przez Galla w momencie wyniesienia Bolesława na tron faktu przypasania mu przez ojca rycerskiego pasa wydaje się służyć podkreśleniu niezależności młodego księcia i wskazania na jego pełny, nieuszczerplony pretensjami starszego brata, zakres monarszej zwierzchności.

Uroczystość pasowania pełni bowiem w Gallowym opisie bohaterskich czynów Bolesława Krzywoustego, dowodzących słuszności jego pretensji do przejęcia zwierzchniej władzy nad całym podzielonym przez Władysława Hermana państwem, istotną rolę. Relacjonując przygotowania do płockiej uroczystości Gall zaznaczył, iż Władysław zdecydował się przypasać Bolesławowi miecz ponieważ „in illo puero successio nis fidutiam expectabat”³⁷. Akt pasowania nabiera w ten sposób charakteru ceremonii wprowadzającej Bolesława w monarsze prawa i umożliwiającej mu występowanie w charakterze jedyne go, niekwestionowanego, legalnego sukcesora Władysława Hermana. W dodatkowy sposób ten inauguracyjny w swoim rodzaju sens płockiej uroczystości uwypuklają słowa, przypisane przez Galla jednemu z jej uczestników, który natchniony duchem proroczym miał powiedzieć, iż dzięki ceremonii pasowania Bolesława „pius Deus ... regnum Polonie visitavit, ... totamque patriam per hunc ... factum militem exaltavit”³⁸. Wraz z przypasaniem Bolesławowi miecza dochodzi zatem w istocie, jak zdaje się sugerować Gall, do przekazania młodemu księciu monarszej zwierzchności.

Z pewnością do relacji Galla należy podchodzić z dużą ostrożnością. Jego wykład podporządkowany był nadrzędnemu celowi przedstawienia zalet Bolesława i wykazaniu jego wyższości nad starszym bratem. Stąd z jednej strony Gall wskazuje, iż pozbawiony jeszcze rycerskiego pasa Bolesław nie tylko dorównuje pasowanemu już Zbigniewowi, lecz nawet lepiej od niego wywiązuje się z rycerskich przede wszystkim obowiązków władcy. Jednocześnie z drugiej strony, kiedy służy to chwale Bolesława, nie waha się, nadmiernie być może, parokrotnie podkreślać znaczenia płockiej uroczystości pasowania swojego bohatera. Niezależnie jednak od całej swej jednostronności i tendencyjności przekaz Galla wydaje się ważnym świadectwem obecności w rzeczywistości politycznej Polski w początkach XII w. wyobrażeń, łączących z uroczystością przypasania władcy miecza specjalne wartości.

Z takiej perspektywy — sądzimy — oceniać należy również nie dopełnioną w 1198 r. ceremonię pasowania Leszka Białego. Leszek powołany został na tron krakowski w 1194 r. po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego. Poświęcona tym wydarzeniom relacja Wincentego Kadłubka nie pozostawia wątpliwości co do tego, że do wyniesienia młodego, liczącego wówczas siedem, osiem lat Leszka doszło z pełnym poszanowaniem ceremoniału książęcej inauguracji³⁹. Niemało przemawia za tym, że w XII w. do przekazywania władzy księżętom piastowskich dochodziło w trakcie rozbudowanego spektaklu liturgicznego, którego główne kontury wykreślały gesty i rytualne zachowania przejęte z obrzędu królewskiej sakry. Zasadnicze momenty piastowskich uroczystości stanowienia nowego władcy wyznaczały zapewne: kościelna benedykcja i ceremonia wręczenia księciu przez duchownych insygniów władzy.

³⁶ Ibid., II, 22, s. 89.

³⁷ Ibid., II, 18, s. 86.

³⁸ Ibid., II, 20, s. 87.

³⁹ *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 21, s. 176 nn.

Wśród oznak monarszej zwierzchności przekazywanych nowemu księciu na dowód objęcia przez niego tronu znajdował się, obok chorągwi, a być może także korony czy hełmu, również miecz⁴⁰. Podobnie zatem, jak w przypadku obrzędu królewskiej sakry, również podczas ceremonii książęcej inauguracji nowy władca wyposażony zostawał w środki umożliwiające mu skuteczne sprawowanie władzy i dowodzące jego rycerskich kwalifikacji. Z pewnością więc także Leszkowi Białemu w czasie spektaklu stanowienia jego władzy w 1194 r. wręczono uroczystie miecz. Niemniej cztery lata później — jak dowodzi przekaz *Kroniki Kadłubka* — niezwykle intensywnie zabiegał on o ponowne przypasanie mu miecza.

Nie ulega wątpliwości, iż wraz z dopełnieniem inauguracyjnych rytów Leszkowi przekazano pełnię monarszych praw. W praktyce jednak, ze względu na jego wiek, władza znalazła się w rękach opiekunów młodego księcia. Kadłubek wskazuje przede wszystkim na rolę matki Leszka, księżnej Heleny. Sądzić jednak wypada, że decydujący głos należał do panów krakowskich z biskupem Pełką i wojewodą Mikołajem na czele⁴¹. Wydaje się, że Leszek dotkliwie odczuwał ograniczającą jego samodzielność kuratelę ze strony możnych. W każdym razie decydującą rolę w rokowaniach prowadzonych przez Leszka z Mieszkiem Starym w 1198 r. odegrały właśnie kwestia zależności Leszka od panów krakowskich i ograniczenie przez nich jego książęcej władzy. Proponując Leszkowi zawarcie porozumienia, Mieszko w ciemnych barwach przedstawiał sytuację młodego księcia poddanego kontroli możnych i zdanego na ich łaskę i wzywał go: „Excute igitur non coronam, sed luteam testam, ridiculum capitis gestamen, arte figulorum et compositum et impositum. Auream decet principes diadema, non fictile...”⁴². Zgoda Leszka na przyjęcie propozycji Mieszka wskazywać się wydaje, iż w istocie nie czuł się on pewnie na krakowskim tronie i pragnął przy pomocy stryja uwolnić się spod krępującej swobodę jego działań opieki możnych. Jego władza miała bowiem — jak pośrednio dowodzi przekaz Kadłubka — ograniczony charakter, gdyż dopełniona cztery lata wcześniej liturgiczna ceremonia wyniesienia go na książęcy tron nie dawała jeszcze młodemu władcy praw do pełnego przejęcia monarszej zwierzchności. Konieczne stawało się zatem dodatkowe potwierdzenie tytułów Leszka do sprawowania książęcej władzy. Celowi temu miała służyć — jak wszystko za tym przemawia — właśnie ceremonia pasowania, która dowodząc dojrzałości młodego księcia pozwoliłaby mu wreszcie na wystąpienie w charakterze rzeczywistego, a nie jedynie nominalnego władcy. Nic dziwnego więc, że Mieszko po przejęciu przez siebie władzy w Krakowie wycofał się szybko ze złożonej wcześniej Leszkowi obietnicy opasania go rycerskim pasem. W interesie Mieszka leżało przecież utrzymanie jak najdłużej dotychczasowego stanu niesamodzielności bratanka, uniemożliwiającego Leszkowi skuteczne dochodzenie swoich praw do pryncypackiego tronu.

Nadzieje, jakie Leszek Biały wiązał z ceremonią przypasania mu miecza, i obawy, żywione przez Mieszka Starego przed dopełnieniem tego rytu nie pozostawiają wątpliwości co do miejsca, jakie w wyobrażeniach o władzy monarszej w Polsce końca

⁴⁰ Zob. Z. Dalewski, *Ceremonia inauguracji władcy w Polsce XI–XIII wieku*, w: *Imagines potestatis. Rytuły, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, Warszawa 1994, s. 9–30; tenże, *Władza — przestrzeń — ceremonial. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 111 nn.

⁴¹ *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 23, s. 183; por. W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CPH 2, 1949, s. 283; R. Grodecki, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 173 nn.

⁴² *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 25, s. 188.

XII w. przypadają obrzędowi pasowania. Obrzęd ten pełnił także w Polsce piastowskiej rolę rytu inauguracyjnego, w którym pretensje władcy do przejścia monarszej zwierzchności, poświęcone już przez uroczystość księżęcej inauguracji, znajdowały dodatkowe ceremonialne potwierdzenie, pozwalając wyposażonemu w miecz księciu na rzeczywiste „bycie” władcą.

Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego Leszek Biały łączył szanse urzeczywistnienia swoich planów usamodzielnienia się właśnie z osobą Mieszka Starego. Spróbujmy zatem przyrzeć się bliżej racjom, jakimi kierował się Leszek, zabiegając o dopełnienie przez stryja omawianej ceremonii.

W przypadku monarszych synów aktu pasowania dokonywał zazwyczaj ojciec⁴³. Do przyjęcia rycerskiego pasa przez królewskiego syna z innych rąk dochodziło jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Najczęściej przyczyną był konflikt z ojcem. Dzięki ceremonii pasowania, która dowodziła jego pełnoletności i rycerskich kwalifikacji, poróżniony z władcą syn mógł skuteczniej dochodzić swych racji i zgłaszać pretensje do udziału we władzy jeszcze za życia ojca. W tych kategoriach oceniać należy decyzję poróżnionego z ojcem, Filipem I, przyszłego króla Francji Ludwika VI o przyjęciu w 1098 r. rycerskiego pasa z rąk hrabiego Poitou Gwidona, czy pasowanie przez króla francuskiego Ludwika VII w 1174 r. zbuntowanego przeciw ojcu, królowi Anglii Henrykowi II, księcia Akwitanii Ryszarda Lwie Serce⁴⁴.

Sytuacja komplikowała się jednak, kiedy na tronie zasiadał nie pasowany jeszcze nieletni monarcha. Poprzez omawianą ceremonię dochodziło bowiem do nawiązania szczególnych stosunków między oboma głównymi uczestnikami obrzędu — pasującym i pasowanym. Wiąż łącząca obu bohaterów ceremonii miała charakter trwały i znacznie wykraczała poza jednorazowy akt przekazania miecza. Cechowała ją nierównorzędność partnerów, swoista zależność pasowanego od pasującego. Pasujący występował w trakcie ceremonii w roli swego rodzaju opiekuna, nauczyciela młodego rycerza, pouczającego go o rycerskich obowiązkach i wprowadzającego w dorosłość. W rezultacie obdarzony rycerskim pasem zobowiązany był do okazywania dopełniającemu ceremonii pasowania szacunku, lojalności i posłuszeństwa⁴⁵.

Można sądzić, że wyobrażenia o rodzaju relacji, łączących pasowanego i pasującego, nie były jedynie teoretycznymi konstrukcjami i nie miały wyłącznie charakteru literackiej fikcji. Wiele przemawia za tym, że stały za nimi konkretne zobowiązania i jednoznacznie określone polityczne treści. Stąd też w źródłach normandzkich starano się pomijać milczeniem rolę króla francuskiego Henryka I w pasowaniu Wilhelma Zdobywcy⁴⁶, a jednocześnie na tkaninie z Bayeux wyeksponowano scenę uroczystego przekazania przez Wilhelma broni przyszłemu królowi Anglii Haroldowi⁴⁷. W pierwszym przypadku starano się w ten sposób dowodzić niezależności książąt normandzkich, w drugim podkreślić podległość Harolda, a tym samym dowieść niesłuszności jego królewskich roszczeń i legalności pretensji Wilhelma do angielskiej korony. Szczególnie ostro problem charakteru zależności łączących pasowanego z pasującym

⁴³ P. Guilhiermoz, op. cit., s. 414, p. 74; W. Erben, op. cit., s. 117; J. Bumke, *Studien*, s. 102 nn.

⁴⁴ P. Guilhiermoz, op. cit., s. 414, p. 74; W. Erben, op. cit., s. 108; J. Flori, *Les origines*, s. 225.

⁴⁵ P. Guilhiermoz, op. cit., s. 414 nn.; J. Bumke, *Studien*, s. 109 nn.; M. Keen, op. cit., s. 68 nn.; E. Orth, op. cit., s. 156 nn.; D. Barthélemy, op. cit., s. 50 nn.

⁴⁶ D. Barthélemy, op. cit., s. 50.

⁴⁷ E. Pietzner, op. cit., s. 44 nn.; E. Orth, op. cit., s. 138; D. Barthélemy, op. cit., s. 51.

dał znać o sobie podczas przywoływanej już przez nas ceremonii królewskiego wyniesienia władcy Szkocji Aleksandra III w 1249 r. W momencie powołania na tron liczący wówczas osiem lat Aleksander nie był jeszcze pasowany na rycerza. W czasie przygotowań do ceremonii koronacyjnej podniesiono zatem kwestię przypasania młodemu władcy miecza jeszcze przed dopełnieniem rytów inauguracyjnych. Ostatecznie jednak do pasowania Aleksandra nie doszło, gdyż większość możnych nie chciała zgodzić się na to, aby miecz monarsze przekazał ówczesny justycjariusz Szkocji Alan Durward. Ponieważ nie udało się osiągnąć porozumienia co do osoby, która miałaby dopełnić aktu pasowania króla, postanowiono w końcu — pomimo wątpliwości, jakie budziło to posunięcie — na posadzenie nie opasanego jeszcze rycerskim pasem Aleksandra na królewskim tronie i przekazanie mu monarszej zwierzchności⁴⁸.

Spór o prawo do pasowania władcy, który zakłócił przebieg uroczystości wyniesienia Aleksandra III, wskazuje wyraźnie, iż z przywilejem tym wiązano konkretne polityczne treści. Można przypuszczać, iż przekazanie władcy miecza pozwalało dokonującej tego aktu osobie na wejście, chociażby w ograniczonym stopniu, w rolę królewskiego opiekuna i zobowiązywało jednocześnie przyozdobionego rycerskim pasem monarchę do okazania jej swej wdzięczności. Dlatego też zapewne w 1065 r. podczas wormackiej ceremonii pasowania Henryka IV, jeśli wierzyć przekazowi Lamperta z Hersfeldu, młody władca zdecydował się sam przypasać sobie miecz⁴⁹. W ten sposób unikał wszelkich zobowiązań podważających jego niezależność i mógł w dobitniejszy jeszcze sposób zmanifestować fakt przejścia przez siebie samodzielnych rządów w państwie⁵⁰.

Niemniej z interesującej nas relacji Kadłubka poświęconej rokowaniom Mieszka Starego z Leszkiem Białym w 1198 r. wynika wyraźnie, że młody książę — pomimo zobowiązań, jakie mogło to na niego nakładać w stosunku do stryja — przywiązywał ogromną wagę do przyjęcia rycerskiego pasa właśnie z rąk Mieszka. Można domyślać się zatem, że ceremonia rycerskiego pasowania mogła prowadzić do ukształtowania się między jej uczestnikami dodatkowych jeszcze więzi, na których podkreśleniu Leszkowi — w przeciwieństwie do Mieszka — musiało szczególnie zależeć. Z opisu mistrza Wincentego można wnosić, iż istniała pewna zależność między faktem dopełnienia przez Mieszka ceremonii pasowania Leszka a ustanowieniem go przez niego swoim sukcesorem. W ujęciu Kadłubka uroczystość opasania przez Mieszka bratanka rycerskim pasem dowodzić miała nie tylko jego samodzielności, lecz również miała za zadanie umożliwić Leszkowi wystąpienie w charakterze legalnego następcy stryja⁵¹.

⁴⁸ Zob. W. F. Skene, op. cit., s. 71 nn.; A. A. M. Duncan, op. cit., s. 554 nn.

⁴⁹ *Lamperti monachi Hersfeldensis Opera*, s. 94. Przekaz Lamperta może budzić jednak pewne wątpliwości. Z listu kardynała Mainarda do Henryka IV zdaje się bowiem wynikać, iż pasowania władcy dokonał, za zgodą opiekuna młodego króla arcybiskupa Bremy Adalberta, arcybiskup trewirski Eberhard, zob. *Registrum oder merkwürdige Urkunden für die deutsche Geschichte*, wyd. H. Sudendorf, t. 2, Jena 1851, nr 13, s. 16; por. W. Erben, op. cit., s. 109, 118; E. Orth, op. cit., s. 145, p. 73.

⁵⁰ Przekonanie o tym, iż nikt nie ma prawa pasować władcy i monarcha winien wobec tego sam przypasać sobie miecz, wyjątkowo mocno zaznaczyło swoją obecność w tradycji inauguracyjnej Kastylii, a także Portugalii. Zarówno w Kastylii, jak i w Portugalii jeden z ważniejszych momentów spektaklu wyniesienia władcy wyznaczała ceremonia podjęcia przez nowego króla leżącego na ołtarzu miecza. W akcie tym znajdowało swoje ceremonialne uzewnętrznienie jego wojskowe przewodnictwo, jego funkcja najwyższego dowódcy i pierwszego rycerza, w której nikt nie mógł go zastąpić i wobec tego nikt nie mógł mu też jej przekazać. Zob. P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte bis zum sechzehnten Jahrhundert*, t. 3, Stuttgart 1956, s. 826 nn.; H. Hoffmann, op. cit., s. 105; T. F. Ruiz, *Une royauté sans sacre: la monarchie castillane du bas Moyen Age*, „Annales ESC” 39, 1984, 3, s. 441 nn.

W istocie wydaje się, że w XI i XII w. łączono niekiedy z ceremonią pasowania dodatkowe jeszcze znaczenia. Akt wręczenia miecza, pomimo włączenia go w spektakl rycerskiego pasowania i nadania mu nowych treści, mógł być w szczególnych okolicznościach nadal postrzegany w kategoriach działania służącego przede wszystkim podkreśleniu praw obdarowanego mieczem do przejścia w przyszłości sukcesji z rąk przeprowadzającego pasowanie⁵².

W tym kontekście zwraca uwagę relacja hrabiego Andegawenii Fulka IV Kłótnika, poświęcona ceremonii pasowania go w 1060 r. przez jego wuja, ówczesnego władcę andegaweńskiego, hrabiego Gotfryda II Młota. W rozumieniu Fulka, który zagarnął tron andegaweński, odsuwając od władzy swojego starszego brata Gotfryda III Brodatego, prawowitego następcę Gotfryda Młota, ceremonia przypasania mu przez wuja rycerskiego pasa wydaje się pełnić ważną rolę, dowodząc słuszności jego praw do zwierzchności nad hrabstwem oraz legalności dokonanego przez niego przewrotu, wspartego dodatkowo sankcją kościelną, i uwięzienia starszego brata⁵³.

Podobne treści łączyć można również z przeprowadzoną w 1127 r. uroczystością pasowania innego władcy andegaweńskiego Gotfryda IV Plantageneta. Aktu pasowania dokonał król Anglii Henryk I, a sama ceremonia odbyła się na kilka dni przed ślubem Gotfryda z córką Henryka, Matyldą. Nie ulega wątpliwości, że w planach politycznych Henryka obrzęd pasowania przyszłego zięcia zajmował istotne miejsce. Niemało wskazuje bowiem na to, że w zamyśle króla, który po śmierci swego jedyne go syna Wilhelma pragnął zapewnić sukcesję tronu angielskiego Matyldzie, ceremonia przypasania przez niego miecza zaręczonemu z nią Gotfrydowi miała na celu mocniejsze podkreślenie związków łączących go z młodym hrabią i przedstawienie Gotfryda jako przyszłego dziedzica⁵⁴.

Na trwałość wyobrażeń łączących akt ceremonialnego wręczenia miecza z przekazaniem sukcesji wskazują również relacje poświęcone uroczystościom pasowania synów Fryderyka Barbarossy — Henryka VI i Fryderyka Szwabskiego — podczas wielkiego zjazdu w Moguncji w 1184 r. Ceremonia przypasania przez Barbaroszę miecza obu jego synom miała przede wszystkim charakter wspaniałego dworskiego spektaklu, w pełni wpisującego się już w nową, rycerską tradycję. Nic nie wskazuje na to, aby z pasowaniem Henryka VI czy jego brata można było wiązać konkretne polityczne zamierzenia. Nie widać też, aby pasowanie w jakikolwiek sposób wpływało na ich pozycję w państwie. Ceremonia moguncka służyła w pierwszym rzędzie zmanifestowaniu rycerskiego splendoru cesarza i jego synów oraz podkreśleniu nowej rycerskiej tożsamości elit politycznych Cesarstwa. W ten sposób też opisuje ją większość odnoszących się do niej przekazów źródłowych⁵⁵. Niemniej nie brak relacji przedstawiających ją nieco odmiennie. W ich ujęciu ceremonia pasowania Henryka VI

⁵¹ *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 25, s. 187.

⁵² Por. P. Guilhaumez, op. cit., s. 414; J. Bumke, *Studien*, s. 109 nn.; J. Flori, *Les origines*, s. 223 nn.

⁵³ Foulque IV le Réchin, *Fragmentum Historiae Andegavensis*, w: *Chroniques des comtes d'Anjou et des seigneurs d'Amboise*, wyd. L. Halphen, R. Poupardin, Paris 1913, s. 236 nn.; zob. O. Guillot, *Le comte d'Anjou et son entourage au XI^e siècle*, t. 1, Paris 1972, s. 102 nn.

⁵⁴ Jean de Marmoutier, *Historia Gaufridi ducis Normannorum et comitis Andegavorum*, w: *Chroniques des comtes d'Anjou*, s. 177 nn.; zob. J. Bumke, *Courtly*, s. 234 nn.; M. Keen, op. cit., s. 65 nn.; G. Duby, *Rycerz, kobieta i ksiądz. Matężństwo w feudalnej Francji*, Warszawa 1986, s. 258 nn.

⁵⁵ Zob. J. Fleckenstein, *Friedrich Barbarossa und das Rittertum. Zur Bedeutung der großen Mainzer Hoftage von 1184 und 1188*, w: *Das Rittertum im Mittelalter*, Darmstadt 1976, s. 392–418; E. Orth, op. cit., s. 128 nn.

łączyła się bezpośrednio z zamiarem cesarza ustanowienia go swoim następcą. Jak napisał rocznikarz ratyboński, Fryderyk Barbarossa „Hainricum filium suum gladio circumcingsit, quem sibi in regno instuit successorem et regem fecit”⁵⁶. Niezależnie zatem od rzeczywistego przebiegu mogunckich uroczystości czy intencji ich twórców, akt przekazania królewskiemu synowi miecza pozostawał nadal, dla części przynajmniej odbiorców, ceremonią służącą przede wszystkim zademonstrowaniu jego praw do tronu, dowodzącą legalności jego przyszłej sukcesji.

Jak pamiętamy, w przywoływanej wyżej relacji Galla podobne funkcje pełni również ceremonia opasania rycerskim pasem Bolesława Krzywoustego przez Władysława Hermana. W wykładzie Galla przypasanie Bolesławowi przez Hermana miecza również wydaje się łączyć bezpośrednio z zamiarem przekazania w przyszłości młodszemu synowi książęcego tronu. Można zatem sądzić, iż także w przypadku Leszka Białego — zgodnie z przekazem Kadłubka — przypasanie mu miecza przez Mieszka Starego dawałoby młodemu księciu rzeczywiście prawo do ubiegania się o przejęcie sukcesji z rąk stryja. Stąd zrozumiała staje się zgoda Leszka na odstąpienie Mieszkowi Krakowa w zamian za przepasanie rycerskim pasem i późniejsza niechęć Mieszka do dotrzymania wcześniejszych zobowiązań w tej mierze. Wydaje się bowiem, że w zamyśle Leszka przystanie na propozycje stryja służyć miało w ostatecznym rozrachunku umocnieniu jego pozycji w Krakowie i miało umożliwić mu w pełni legalne przejęcie pryncypackiej zwierzchności. Za cenę tymczasowego zrzeczenia się Krakowa na rzecz Mieszka Leszek spodziewał się otrzymać w zamian — poprzez ryt rycerskiego pasowania — potwierdzenie słuszności swoich monarszych aspiracji i uznanie go za prawowitego następcą na pryncypackim tronie.

Prawomocność elekcji z 1194 r., która wyniosła Leszka na krakowski tron, budziła bowiem — jak można przypuszczać — poważne wątpliwości. Kazimierz Sprawiedliwy miał uzyskać co prawda — jeśli można wierzyć relacji Kadłubka — wkrótce po wygnaniu Mieszka Starego z Krakowa potwierdzenie ze strony papieża i cesarza dla swoich dziedzicznych praw do pryncypackiej zwierzchności⁵⁷. Niemniej jednak większość członków dynastii, a zwłaszcza obalony w 1177 r. senior, nie zamierzała się godzić ze złamaniem przez Kazimierza postanowień statutu Bolesława Krzywoustego. W tej sytuacji Leszek zmuszony był do podjęcia działań, które zapewniłyby mocniejsze podstawy dla jego pryncypackich pretensji. Szansę stwarzało w tym względzie właśnie porozumienie z Mieszkim. Układ zawarty w 1198 r. dawał bowiem Leszkowi możliwość występowania w charakterze następcy nie tylko Kazimierza Sprawiedliwego, lecz również dotychczasowego seniora dynastii i pozwalał mu żywić nadzieje nie tylko na umocnienie swojej pozycji w Krakowie, lecz także na rozciągnięcie w przyszłości zwierzchności nad całym władztwem Mieszka Starego. Ceremonialne potwierdzenie warunków ugody Mieszka z Leszkim przynieść miała — jak przekonuje relacja Kadłubka — właśnie uroczystość opasania rycerskim pasem Leszka przez jego

⁵⁶ *Annales Ratisponenses*, wyd. W. Wattenbach, MGH SS, t. 17, s. 589; zob. E. Orth, op. cit., s. 135, por. J. Flori, *Les origines*, s. 219.

⁵⁷ *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 9, s. 150, IV, 21, s. 177; zob. J. Adamus, *O mniemanej ustawie łączącej z r. 1180*, „Collectanea Theologica” 17, 1936, s. 183 nn.; R. Grodecki, *Polska*, s. 97 nn.; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku (część 1. Tło działalności)*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 2, Warszawa 1982, s. 56 nn.; H. Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 159 nn.

stryja. Poprzez ryt pasowania dojsć miało do przekazania Leszkowi pryncypackiego tronu i uznania go za sukcesora Mieszka, a tym samym do rzeczywistego przejścia przez niego zwierzchności nad monarchią piastowską.

Relacja *Kroniki* Wincentego Kadłubka poświęcona rokowaniom Mieszka Starego z Leszkiem Białym w 1198 r. przekonuje, że w rzeczywistości politycznej i ideowej Polski przełomu XII i XIII w. uroczystość przypasania władcy miecza zachowała w znaczącym stopniu swoje podstawowe, inauguracyjne znaczenie. Obrzęd pasowania, umożliwiając młodemu władcy przystąpienie do sprawowania samodzielnych rządów, służył nadal przede wszystkim stabilizacji władzy młodego monarchy i umocnieniu jego pozycji na tronie. Wydaje się, że zmiany w tym względzie przyniosły w Polsce dopiero pierwsze dziesięciolecia XIII w. Uchwytne źródłowo trzynastowieczne pasowania książąt polskich wpisują się już bowiem w nowy nurt obyczajowości i tradycji rycerskiej, tracąc swoje inauguracyjne, monarsze funkcje. W tych kategoriach należy zapewne też oceniać ceremonie przeprowadzone w 1245 i 1252 r. w Gnieźnie i w Poznaniu. W czasie pierwszej z tych uroczystości książę wielkopolski Przemysław I w katedrze gnieźnieńskiej „cinxit gladio militari” swojego brata Bolesława Pobożnego⁵⁸. Siedem lat później, tym razem w katedrze poznańskiej, ten sam Przemysław I „cingens insignivit caractere militali” także swojego szwagra, księcia głogowskiego Konrada I⁵⁹.

Nie widać, aby za przywołanymi wyżej uroczystościami książęcych rycerskich pasowań stały konkretne polityczne treści, chociaż nie można wykluczyć, że w zamyśle Przemysła wiązać się miały one także z zamiarami ściślejszego politycznego podporządkowania obu pasowanych przez niego książąt⁶⁰. Obie dokonane przez Przemysła ceremonie pasowania wydają się mieć już jednak przede wszystkim charakter rycerskiej promocji i łączyć się je powinno z nowymi wzorcami i normami kultury rycerskiej, które w pierwszej połowie XIII w. spotykały się na dworze książąt wielkopolskich — jak niemało za tym przemawia — z dużym zainteresowaniem i żywym przyjęciem⁶¹. Wieloraka, pogłębiająca się w trakcie XIII w., recepcja różnorodnych form i przejawów rycerskiej obyczajowości i kultury na dworach książąt piastowskich — od walk turniejowych po literaturę rycerską⁶² — nie mogła pozostać bez wpływu

⁵⁸ *Rocznik kapituly gnieźnieńskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH s.n., t. 6, s. 8; por. *Chronica Poloniae Maioris*, wyd. B. Kürbis, MPH s.n., t. 8, 78, s. 90.

⁵⁹ *Rocznik kapituly poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH s.n., t. 6, s. 30; por. *Chronica Poloniae Maioris*, 90, s. 98.

⁶⁰ Por. T. Jurek, *Konrad I głogowski. Studium z dziejów dzielnicowego Śląska*, RH 54, 1988, s. 115 nn. Na polityczny także wymiar zależności, jakie łączyć miały jeszcze pod koniec XIII w. pasowanego i dopełniającego rytu pasowania, wskazywać się wydaje również zobowiązanie Henryka Probusa do przyjęcia pasa rycerskiego wyłącznie z rąk króla czeskiego Przemysła Ottokara II, zob. *Das urkundliche Formelbuch des königlichen Notars Henricus Italicus aus der Zeit der Könige Ottokar II. und Wenzel II. von Böhmen*, wyd. J. Voigt, Wien 1863, nr 50–51, por. jednak W. Irgang, *Die Jugendjahre Herzog Heinrichs IV. von Schlesien. Quellenkritische Untersuchungen*, „Zeitschrift für Ostforschung” 35, 1986, 3, s. 340 nn. Henryk Probus miał również sam posłużyć się w 1289 r. obrzędem pasowania celem mocniejszego związania z sobą innych książąt śląskich, prawdopodobnie Henryka głogowskiego i Bolesława opolskiego, zob. T. Jurek, *Henryk Probus i Henryk głogowski. Stosunki wzajemne w latach 1273–1290*, Sobótka 42, 1987, s. 252.

⁶¹ Por. J. Wiesiołowski, *Przemysław-Lancelot, czyli Strażnica Radości nad Wartą*, „Kronika Miasta Poznania” 1995, 2, s. 123–135.

⁶² Zob. np. R. Sachs, *Narracje na średniowiecznych diademach turniejowych*, „Sprawozdania Poznańskie Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 102, 1984, s. 38–41; S. K. Kuczyński, *Turnieje rycerskie w średniowiecznej Polsce*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 295–306; J. Wiesiołowski, *Tristan, Hamlet et consortes*,

także na rozumienie i znaczenie ceremonii przypasania księciu miecza. Zatarciu zaczął więc ulegać jej związek z faktem przejęcia przez młodego władcę samodzielnych rządów. Stawała się ona w pierwszej kolejności — podobnie jak w krajach Europy Zachodniej — dworskim spektaklem, służącym już jedynie ukazaniu rycerskiego oblicza monarchy, przedstawieniu jego cnót i zalet zgodnie z wymogami rycerskich standardów obyczajowych i kulturowych.

Zastanawiając się nad rodzajem funkcji, jakie w Polsce XI i XII w. pełniła ceremonia przypasania władcy miecza trudno nie postawić na koniec pytania także o rytualną stronę książęcego pasowania, o charakter działań obrzędowych, składających się na uroczystość rycerskiej promocji młodego monarchy.

Relacja Kadłubka odnosząca się do niedoszłej do skutku ceremonii pasowania Leszka Białego nie stwarza niestety zbyt wielu możliwości w tym względzie. Mistrz Wincenty, opisując rokowania między Leszkiem a Mieszkiem, wspomina najpierw — jak pamiętamy — o propozycji Mieszka przypasania bratankowi cingulum militiae, następnie zaś o prośbie Leszka, aby stryj odznaczył go militiae primordiis⁶³. Wieloznaczność użytych przez kronikarza określeń pozwala jedynie na ogólne stwierdzenie, iż główny moment projektowanej ceremonii wyznaczać miał zapewne akt wręczenia miecza czy może raczej opasania Leszka rycerskim pasem. Także w przypadku przekazu Galla poświęconego ceremonii pasowania Bolesława Krzywoustego ograniczyć się musimy do podobnych w gruncie rzeczy stwierdzeń. Gall wspomina jedynie o przypasaniu miecza Bolesławowi Krzywoustemu przez Władysława Hermana⁶⁴. Relacje obu naszych kronikarzy nie są zresztą pod tym względem wyjątkowe. W zdecydowanej większości przypadków opisujący ceremonie pasowania skupiają się na odnotowaniu tylko faktu opasania rycerskim pasem poddającego się obrzędowi młodzieńca lub przekazania mu miecza. Niekiedy nawet mowa jest jedynie o uczynieniu pasowanego rycerzem, bez dalszego wnikania w szczegóły przebiegu ceremonii⁶⁵. Tymczasem wydaje się, że w niektórych przynajmniej przypadkach obrzędowi wręczenia miecza towarzyszyło przekazanie także innych elementów rycerskiego wyposażenia: ostróg, hełmu, tarczy, włóczni czy zbroi, a sama uroczystość pasowania nabierała charakteru rozbudowanego ceremoniału, na który składały się różnorodne działania rytualne o wielorakim przesłaniu symbolicznym⁶⁶. W jakiej mierze zaznaczyły one swoją obecność również w ceremoniach pasowania polskich książąt w XI i XII w., możemy się jednak jedynie domyślać.

W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywany jest obecnie pontyfikał (MS 2057), powstały — jak można sądzić — w drugiej połowie XI w. na zamówienie biskupstwa krakowskiego⁶⁷. Wśród obrzędów umieszczonych w tym pontyfikale znajdują się

„Biuletyn Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 8, 1992, s. 1–11; tenże, *Romans rycerski w kulturze społeczeństwa późnośredniowiecznej Polski*, w: *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, Warszawa 1993, s. 141–151; Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 89 nn.

⁶³ *Magistri Vincentii Chronica*, IV, 25, s. 187, 188.

⁶⁴ *Galli Anonymi Cronica*, II, 18, s. 86.

⁶⁵ Zob. P. Guilhiermoz, op. cit., s. 393 nn.; J. Bumke, *Courtly*, s. 231 nn.; J. M. van Winter, op. cit., s. 14 nn.; E. Orth, op. cit., s. 137 nn.

⁶⁶ Zob. J. Bumke, *Courtly*, s. 234 nn.; M. Keen, op. cit., s. 102 nn.; E. Orth, op. cit., s. 138 nn.

⁶⁷ *Pontyfikał krakowski z XI wieku (Biblioteka Jagiellońska Cod. MS 2057)*, wyd. Z. Obertyński, Lublin 1977; zob. W. Abraham, *Pontificale biskupów krakowskich z XII wieku*, RPAU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, ser. II, 41 (66), 1927, s. 9 nn.; Z. Obertyński, *Wstęp*, w: *Pontyfikał krakowski*, s. 21 nn.; tenże, *Wzory i analogie wybranych formuł w liturgii krakowskiej XI wieku*, *St. Żr.* 14, 1969, s. 36 nn.

również dwie benedykcje o „rycerskim” charakterze — *Benedictio super vexillum* i *Benedictio armorum*. Pierwsza z nich to benedykcja chorągwi, w drugiej zaś mowa jest o mieczu, włóczni, zbroi i hełmie⁶⁸. Obie formuły z pontyfikału krakowskiego należą do tekstów stosunkowo rzadko spotykanych w literaturze liturgicznej, niemniej wpisują się one w szerszy kompleks różnorodnych benedykcji, które umieszczano w księgach liturgicznych w związku z podjęciem przez Kościół starań zmierzających do włączenia uroczystości „rycerskich” w jego tradycję obrzędową⁶⁹. Niemało przemawia za tym, że obie te benedykcje, wraz z następującą bezpośrednio po nich *Benedictio principis*, wprowadzone zostały do interesującego nas pontyfikału z myślą o wykorzystaniu ich podczas liturgicznej ceremonii przekazywania książęcej władzy nowemu monarsze, która zrekompensować miała Piastom fakt utraty przez nich królewskiej korony⁷⁰. Nasuwa się jednak pytanie, czy — biorąc pod uwagę „rycerskie” pierwotnie przeznaczenie wspomnianych tekstów i ich ogólną treść — benedykcje z pontyfikału krakowskiego nie mogły znajdować zastosowania także w trakcie ceremonii rycerskiego pasowania piastowskich książąt?

Pomimo podejmowanych przez Kościół, z różnym natężeniem, wysiłków mających na celu podporządkowanie obrzędowości rycerskiej regułom liturgicznego spektaklu uroczystość pasowania pozostawała obrzędem znajdującym się w zasadzie poza tradycją rytualną Kościoła. Kościołowi nie udało się w pełni wpisać rytuału pasowania w ramy liturgii⁷¹. Niemniej działania prowadzone w tym kierunku nie pozostały bez wpływu na przebieg rycerskich ceremonii. Trudno, co prawda, przesądzać, w jakiej mierze występujące w licznych księgach liturgicznych rozmaite formy „rycerskich” benedykcji wykorzystywano rzeczywiście w trakcie obrzędów przypasania rycerzowi miecza, a w jakim stopniu odzwierciedlają one jedynie rzeczywistość postulowaną, starania Kościoła o poddanie tych obrzędów regułom liturgicznym⁷². Wydaje się jednak, że przynajmniej w przypadku ceremonii przekazania miecza synom władców benedykcje te, na które składały się przecież teksty przejęte z formuł królewskich koronacji, mogły w ograniczonym chociażby stopniu znajdować zastosowanie⁷³. Do ceremonii pasowania dochodziło bowiem najczęściej w dzień świąteczny, a ryt wręczenia miecza poprzedzała uroczysta msza⁷⁴. Niewykluczone zatem, że w trakcie nabożeństwa poprzedzającego pozaliturgiczną już ceremonię przypasania miecza przyszły rycerz otrzymywał z rąk celebrującego mszę kapłana błogosławieństwo i przyjmował na siebie obowiązek ochrony słabszych i walki z wrogami Kościoła. Obecność rycerskich benedykcji w pontyfikale krakowskim, bez względu na prawdo-

⁶⁸ *Pontyfikał krakowski*, s. 69–70.

⁶⁹ Zob. A. Franz, *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*, t. 2, Freiburg im Breisgau 1909, s. 289 nn.; C. Erdmann, op. cit., s. 74 nn., 326 nn.; J. Flori, *Chevalerie et liturgie. Remise des armes et vocabulaire „chevaleresque” dans les sources liturgique du IX^e au XIV^e siècle*, „Le Moyen Age” 84, 1978, s. 247–273, 409–442; tenże, *A propos de l’adoubement des chevaliers au XI^e siècle: Le prétendu pontifical de Reims et l’ordo ad armandum de Cambrai*, „Frühmittelalterliche Studien” 19, 1985, s. 330–349; R. Elze, op. cit., s. 331 nn.

⁷⁰ Zob. W. Abraham, op. cit., s. 3 nn.; Z. Dalewski, *Ceremonia*, s. 11 nn.; tenże, *Władza*, s. 113 nn.

⁷¹ Zob. J. Flori, *Les origines*, s. 238 nn.; M. Keen, op. cit., s. 74 nn.; J. Bumke, *Courtly*, s. 239 nn.; E. Orth, op. cit., s. 152 nn.

⁷² Por. C. Erdmann, op. cit., s. 77.

⁷³ J. Flori, *Chevalerie*, s. 268 nn.; E. Orth, op. cit., s. 143 nn.

⁷⁴ W. Erben, op. cit., s. 123 nn.; J. Bumke, *Courtly*, s. 240; J. M. van Winter, op. cit., s. 11 nn.; E. Orth, op. cit., s. 141. Taki też przebieg miały trzynastowieczne ceremonie pasowania Bolesława Pobożnego i Konrada glogowskiego.

podobne odwoływanie się do nich podczas ceremonii książęcej inauguracji, pozwala przypuszczać, iż także ceremonia pasowania piastowskich książąt mogła znajdować dopełnienie w działaniach o charakterze liturgicznym, a obrzędowi wręczenia miecza mogło towarzyszyć przekazanie młodemu księciu również innych składników rycerskiego uzbrojenia. Niezależnie jednak od tego, jak mocno zaznaczyć się mógł w ceremonii książęcego pasowania udział Kościoła, decydujące znaczenie przypadało bez wątpienia dopełnianemu przez księcia rytowi przekazania miecza. Jak dowodzą starania Leszka Białego o przyjęcie rycerskiego pasa z rąk Mieszka Starego, niełatwo było komukolwiek księcia w tej roli zastąpić.

W relacji Galla poświęconej ceremonii pasowania Bolesława Krzywoustego należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Otóż, jak zaznaczył kronikarz, podczas płockich uroczystości rycerski pas razem z młodym księciem otrzymało również wielu jego rówieśników⁷⁵. Przekaz Galla stanowi najstarsze źródłowe świadectwo zbiorowej promocji rycerskiej. Poświadczenia zbiorowych pasowań dokonywanych z okazji przekazania miecza synowi władcy pojawiają się w dwunastowiecznych źródłach zachodnioeuropejskich jedynie sporadycznie. Liczniejsze informacje dotyczące masowych pasowań rycerskich, towarzyszących ceremonii wręczenia miecza monarszemu synowi, pochodzą dopiero z XIII w.⁷⁶ Tak wczesne włączenie w Polsce zbiorowych promocji rycerskich do ceremoniału pasowania młodego księcia — nie ma bowiem powodów, aby powątpiewać w wiarygodność relacji Galla — wskazywać się zdaje dodatkowo na znaczenie, jakie na dworze Władysława Hermana przywiązywano do płockich uroczystości. Z pewnością do rozszerzenia ceremonii wręczenia miecza Bolesławowi Krzywoustemu o spektakl zbiorowego pasowania jego rówieśników dojść musiało z inicjatywy księcia. Władysławowi mogło chodzić o zapewnienie rycerskiej promocji swojego młodszego syna bogatszej oprawy ceremonialnej, o wzbogacenie widowiskowej strony płockiej uroczystości. Wydaje się jednak, że księciem mogły kierować również bardziej złożone motywy. Poza troską o właściwy ceremonialny kształt spektaklu rycerskiej promocji młodego Bolesława na decyzji Władysława Hermana o przeprowadzeniu w Płocku zbiorowego pasowania licznych rówieśników syna zaważyć mogły także istotne racje polityczne. W ceremonii zbiorowego pasowania można widzieć bowiem ważny instrument politycznego oddziaływania ze strony dworu książęcego, przy pomocy którego starano się mocniej związać z osobą władcy arystokratyczną młodzież, nadać relacjom łączącym księcia z młodymi wojownikami bardziej bezpośredni, osobisty charakter. Ceremonii zbiorowego pasowania w Płocku, w czasie której rycerski pas przyjąć mieli z rąk Władysława Hermana synowie, jak można się domyślać, najprzedniejszych rodzin, stwarzała księciu — którego autorytet nadwerżyły przecież niedawne spory z synami — okazję do wystąpienia na nowo w pełni monarszego splendoru, w prawdziwie monarszej roli wojskowego przywódcy, uzbrającego i szczerze wyposażającego swoich wojowników⁷⁷.

⁷⁵ *Galli Anonymi Cronica*, II, 18, s. 86.

⁷⁶ W. Erben, op. cit., s. 134 nn.; J. Bumke, *Studien*, s. 115 nn.; tenże, *Courtly*, s. 244 nn.; J. M. van Winter, op. cit., s. 14 nn.

⁷⁷ W tym kontekście zwraca uwagę również relacja *latopisu hipackiego* o pasowaniu przez Bolesława Kędzierzawego w 1149 r. w Łucku licznych synów bojarskich, która w dodatkowy sposób wskazywałaby na znaczenie, jakie w instrumentarium władzy książąt piastowskich w XII w. przypadało ceremonii pasowania, zob. PSRL, t. 2, k. 754.

Nie należy jednak zapominać, że z uroczystością zbiorowego pasowania łączyły się również inne jeszcze treści. Podczas ceremonii zbiorowej rycerskiej promocji, w trakcie której syn władcy i grupa jego rówieśników wspólnie zostawali pasowani, dochodziło do nawiązania między nimi swobodnego stosunku rycerskiego braterstwa. Młodego monarchę i wspólnie z nim pasowanych łączyły specjalne związki. Wśród nich znajdował on swoich najbliższych przyjaciół oraz towarzyszy rycerskich i wojennych przygód, a świadomość specyficznego charakteru relacji występujących między monarchą i jego współpasowanymi utrzymywać się mogła nawet przez wiele lat⁷⁸. Niewykluczone zatem, że w zamiarze Władysława Hermana towarzysząca rycerskiej promocji Bolesława uroczystość pasowania jego rówieśników miała na celu właśnie umocnienie więzi łączących młodego księcia z jego rówieśnikami, zapewnienie mu w przyszłości ich lojalnego wsparcia, a tym samym zapewnienie jego władzy solidnych i trwałych podstaw.

Z relacji Kadłubka dotyczącej niedoszłej do skutku ceremonii pasowania Leszka Białego nie wynika, czy także w tym przypadku uroczystość wręczenia miecza młodemu księciu miała znaleźć swoje rozwinięcie w akcie zbiorowej promocji rycerskiej jego rówieśników. Późniejsze trzynastowieczne przekazy poświęcone uroczystościom pasowania piastowskich książąt również nie dają żadnych wskazówek w tym względzie. Zapewne zależnie od sytuacji ceremonia książęcego pasowania przebiegać mogła w rozmaity sposób. Wątpliwe jest zresztą, aby w trakcie XII w. wykształcił się ściśle określony, a co więcej — przestrzegany, ceremonial kształt książęcego pasowania. Można jedynie przypuszczać z pewnym prawdopodobieństwem, że w czasie uroczystości rycerskiej promocji młodego księcia w większym lub mniejszym stopniu zaznaczyć się mógł udział Kościoła i pozaliturgiczną w swej istocie ceremonię pasowania dopełniać mógł liturgiczny spektakl benedykcji nowego rycerza. Być może też wraz z mieczem przekazywano pasowanemu księciu również inne elementy rycerskiego wyposażenia. Trudno także przesądzać, w jakiej mierze w uroczystość wręczenia księciu miecza wpisała się na stałe — uzupełniająca płocką promocję Bolesława Krzywoustego — ceremonia zbiorowego pasowania towarzyszy i rówieśników młodego monarchy. Bez względu jednak na wątpliwości, jakie budzi kwestia ceremonialnego kształtu uroczystości książęcego pasowania, charakter łączonych z nią funkcji rysuje się wystarczająco wyraźnie. Obrzęd wręczenia młodemu władcy miecza stanowił w Polsce w XII w. ceremonię służącą w pierwszym rzędzie wprowadzeniu księcia w pełnię monarszych praw i umożliwiającą mu rzeczywiste przejście rządów. Wraz z dopełnieniem rytu pasowania dochodziło do uznania go — niezależnie od ceremonii książęcej inauguracji — za zdolnego do samodzielnego sprawowania władzy, do uznania go, krótko mówiąc, za władcę.

⁷⁸ Por. J. Bumke, *Studien*, s. 118; G. Duby, *Les „jeunes” dans la société aristocratique dans la France du Nord-Ouest au XI^e siècle*, „Annales ESC” 19, 1964, s. 837 nn.; E. Orth, op. cit., s. 162 nn.

Summary

The article discusses the political and ideological significance of the initiation into knighthood of rulers in early mediaeval Poland. An analysis of the *Chronicle* by Gallus and the *Chronicle* by Wincenty Kadłubek, presenting, respectively, the knighting of Bolesław the Wrymouth by Władysław Herman (1001) and the ultimately uncompleted ceremony of knighting Leszek the White by Mieszko the Old (1198), provides convincing testimony that as in Western European countries at the end of the twelfth century, the presentation of the sword to a Polish ruler retained its basic, initiatory character, regardless of the introduction of new chivalric contents. Apparently, during the Early Middle Ages, despite the fact that monarchic inaugurations were included into the liturgical spectacle of a royal coronation or ducal benediction, there was still a need for a more marked emphasis, by means of a separate ceremony, of the capability on the part of the ruler of fulfilling his knightly obligations. The legitimate transference of power required not only the observance of the inauguration rites. It was also indispensable to demonstrate the rights to the throne in the act of the acquisition of knighthood, which contained the military aspect of monarchic superiority. In cases of rulers enthroned at a young age, the rite of knighting proved their maturity and ability to perform royal tasks, enabling them to emancipate themselves from their guardians and to assume independent rule. At the same time, in special circumstances, the presentation of the sword could manifest a right to succeed the ruler conducting the ceremony.

Changes in the comprehension of the function of initiating rulers into knighthood did not occur in Poland until the first decades of the thirteenth century. The dissemination of new norms of chivalric culture at the courts of dukes from the Piast dynasty signified that the ceremony in question began losing its initiatory character and turned into a predominantly court spectacle, serving only the demonstration of the new knightly image of the monarch.

(transl. A. Rodzińska-Chojnowska)

SPOLECZEŃSTWO
KULTURA
GOSPODARKA
XVI-XVIII w.

